

GRZEGORZ JANKOWICZ, PIOTR MARECKI, ALICJA PAŁĘCKA,
JAN SOWA, TOMASZ WARCZOK

Zamiast wstępu. Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre'a Bourdieu

Niniejszy numer *Praktyki Teoretycznej* w głównej mierze poświęcony został złożonej relacji między polityką a literaturą. Teksty z tytułowej części numeru są efektem współpracy Praktyki Teoretycznej z Korporacją Ha!art, i częściowo są pokłosiem konferencji „Writing Literature, Reading Society. Power, Politics and Economy in Contemporary Literary Production.” zorganizowanej przez Ha!art w październiku ubiegłego roku w Krakowie. Numeru nie sposób odizolować od jego polskiego kontekstu, nie tylko dlatego, że większość spośród autorów artykułów afiliowanych jest przy polskich uniwersytetach, lecz również i przede wszystkim dlatego, że opublikowane teksty stanowią dowód tego, jak w ciągu ostatnich lat zmienił się akademicki dyskurs o literaturze i polityce. Oprócz nich, w dziale Varia publikujemy dwa artykuły kontynuujące dyskusję z numeru „Po kapitalizmie” oraz wracamy do myśli Michela Foucaulta. Zamiast tradycyjnego wstępu przedstawiamy wstęp i wnioski przygotowanego przez zespół Ha!art raportu, „Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre'a Bourdieu”, będącego dobrym wprowadzeniem do numeru. Życzymy przyjemnej lektury!

Praktyka Teoretyczna

Wstęp

Niniejszy raport z badań stanowi jedną z publikacji powstałych w ramach projektu naukowego *Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre'a Bourdieu*, którego podstawowym celem jest podsumowanie dwudziestu pięciu lat rozwoju pola literackiego w Polsce (1989–2014). Utworzony w 2012 roku zespół badawczy, składający się z literaturoznawców, kulturoznawców i socjologów, postawił sobie za zadanie kompleksowy opis tego okresu oraz rządzących polem produkcji kulturowej zasad poprzez wykorzystanie metod socjologicznej teorii sztuki Pierre'a Bourdieu, wyłożonej najklarowniej i najpełniej w książce *Reguły sztuki: Geneza i struktura pola literackiego* (Bourdieu 2001). W związku z tym, że socjologia literatury to dyscyplina nieobecna w sylabusach polskich uniwersytetów¹, a podstawowe teksty z zakresu współczesnej socjologii literatury nie zostały przełożone na język polski i używane są sporadycznie w pracach naukowych, projekt stanowi również pionierską w swojej skali próbę zastosowania narzędzi socjologicznych do badań literaturoznawczych w Polsce po 1989 roku.

Punktem wyjścia do realizacji projektu stało się przekonanie, że literatura polska tego okresu jest przedmiotem idealnie nadającym się do badania, głównie ze względu na szereg znaczących przemian regionalnych, takich jak upadek komunizmu, narodziny gospodarki wolnorynkowej i przystąpienie do Unii Europejskiej, oraz ponadregionalnych, w tym globalizacji i rozwoju mediów, ze szczególnym uwzględnieniem mediów cyfrowych. Zmiany w skali makro wpłynęły na radykalne przemiany na samym obszarze literatury: rozwój nowych instytucji pola (nagród, festiwali), ewolucję pola wydawniczego, pojawienie się nowych aktorów – agentów literackich, specjalistów PR, redaktorów prowadzących. Warto zbadania okazały się także metody i zmiany dystrybucji dóbr symbolicznych, rozwój rynku książki i strategii marketingowych, jak również sposób kreowania wizerunku pisarzy. Jednym z podstawowych dociekań badawczych zespołu stało się określenie i zrozumienie wpływu wymienionych czynników na głównych aktorów w polu – wydawców, pisarzy, redaktorów, krytyków.

Autorzy i autorki raportu posługują się w projekcie narzędziami i słownikiem Pierre'a Bourdieu, które służą do analizy i zrozumienia reguł wycinka społecznej struktury oraz zachowań jego głównych aktorów².

1 Znaczący jest już sam tytuł jednej z nielicznych polskich książek dotyczących tej tematyki – *Szkiełce z „ziemi niczyjej”, czyli z socjologii literatury* autorstwa Lucyny Stetkiewicz (2009).

2 W trakcie szkoleń i spotkań zespołu badawczego słownik Pierre'a Bourdieu był

Badania – zgodnie z zaleceniami francuskiego socjologa – składają się z trzech operacji „tak samo koniecznych i koniecznie ze sobą powiązanych, jak trzy poziomy rzeczywistości społecznej, które je obejmują” (Bourdieu 2001, 237). Analizie poddana została najpierw pozycja pola literackiego w odniesieniu do innych obszarów życia społecznego (władzy, ekonomii, edukacji, mediów) oraz jej rozwój w czasie. Następną operację stanowiło badanie wewnętrznej struktury pola literackiego „jako uniwersum posłusznego własnym prawom funkcjonowania oraz transformacji, czyli jako struktury obiektywnych relacji między pozycjami zajmowanymi przez jednostki lub grupy, znajdujące się w sytuacji rywalizowania o prawomocność” (ibid.). W tej partii raportu omówione zostało przede wszystkim pole wydawnicze oraz nowi aktorzy w polu. Kolejna operacja to analiza genezy habitusów pisarzy i pisarek, a więc – według Bourdieu – „systemu dyspozycji, które jako wytwory trajektorii społecznej oraz pozycji wewnątrz pola literackiego (lub innych pól) znajdują w tej pozycji okazję, mniej lub bardziej sprzyjającą temu, by się aktualizować” (ibid.).

Siatka pojęciowa Bourdieu jest aplikowana i objaśniana na podstawie logiki wymienionych operacji i ich porządku, taki układ zachowuje również raport z badań. Żadna z tych trzech aktywności badawczych zespołu nie powinna być traktowana w oderwaniu. Oznacza to, że w świetle teorii francuskiego socjologa kompletność opisu zasada się na wykonaniu wszystkich trzech operacji oraz ich skonfrontowaniu. Znacząca jest również kolejność poszczególnych części: „konstrukcja pola jest logicznie wcześniejsza względem konstrukcji trajektorii społecznej jako serii pozycji zajmowanych sukcesywnie w polu” (ibid.).

Sposób użycia siatki pojęciowej Bourdieu do opisu pola literackiego w zglobalizowanym świecie został przepracowany czy też opracowany na nowo. Stało się to także w myśl wskazówek samego francuskiego socjologa, który w *Regułach sztuki* w rozdziale „O metodzie” zachęcał do tak odważnych aktywności w naukach społecznych. Pisząc o używaniu słownika już istniejącego, ośmielał, aby „reaktywować go w nowym akcie twórczości, równie wynalazczym i oryginalnym jak akt początkowy” (ibid., 227). Tym samym posługiwanie się narzędziami Bourdieu w innej perspektywie niż opisywany przez niego kontekst literatury francuskiej oznacza dla zespołu ponowne ich „początkowe wynalezienie”, „odkrycie”. Problematyczność zastosowania siatki pojęciowej tego filozofa do polskiej specyfiki jest systematycznie objaśniana, w miarę składania raportów

kilkakrotnie konfrontowany z innymi słownikami teoretycznymi – Jacques’a Rancière’a, Judith Butler, Waltera Benna Michaela, Pascale Casanovy czy Bernarda Lahire’a.

z poszczególnych operacji badawczych, a następnie też w samym podsumowaniu.

Niniejszy raport z badań ma także za zadanie wypełnić lukę naukowego opisu pola literackiego w Polsce po 1989 roku, jednocześnie będąc nowym i zakorzenionym w naukach społecznych spojrzeniem na rodzimą literaturę. Dotychczasowe ujęcia i podsumowania skupiały się bowiem na wybranych aspektach pola, przyjmowały najczęściej formę literaturoznawczego objaśnienia i nierzadko programowo odżegnywały się od naukowości. Autorzy i autorki raportu, skupiając się na opisie zarówno ewolucji pola, jak i jego logiki oraz wewnętrznej struktury, wykorzystują następujące metody:

- analizę wywiadów pogłębionych przeprowadzonych z ponad stu aktorami pola (pisarzami i pisarkami, redaktorami i redaktorkami, agentami i agentkami, wydawcami i wydawczyniami, specjalistami i specjalistkami PR);
- analizę kwestionariuszy (użytych w ramach badania nad habitusem pisarzy i pisarek);
- analizę treści, która pozwala opracować wnioski dotyczące ostatniego ćwierćwiecza na podstawie danych zastanych, kwerendy najważniejszych archiwów, dokumentów, mediów;
- analizę ilościową rynku książki i pola wydawniczego;
- analizę historyczno-instytucjonalną (opis logiki i ewolucji najważniejszych instytucji pola).

Projekt *Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre'a Bourdieu* realizowany jest w ramach przeznaczonego dla młodych zespołów badawczych programu SONATA Narodowego Centrum Nauki. Publikacja ta powstała dzięki współpracy młodych naukowców z dziedziny socjologii, kulturoznawstwa i literaturoznawstwa (a poprzedzona była między innymi wzajemnymi szkoleniami czy cyklem wykładów eksperckich), co wiązało się z wyzwaniem kooperacji w gronie interdyscyplinarnym, a więc i ze zbudowaniem pomostu między naukami, które niedostatecznie się rozpoznawały. Stąd też efekty badań mogą posłużyć jako materiał do dalszych prac, komentarzy i rozwoju socjologii literatury w ogóle. Raport – będący wynikiem prawie dwuletniej pracy zespołu, złożonego z głównych wykonawców projektu: Grzegorza Jankowicza, Piotra Mareckiego (kierownik) oraz Jana Sowy, i kilkanaściorga ekspertów, wśród których należy wymienić Alicję Pałęcką, Michała Sowińskiego, Michała Tabaczyńskiego, Macieja Jakubowiaka oraz Tomasza Warczoka³,

3 Nazwiska ekspertów pracujących przy raporcie wymieniane są w poszczególnych jego częściach.

prowadzących badania empiryczne we wszystkich większych miastach kraju – jest pierwszą z publikacji naukowych, które realizują omówione już wcześniej cele. W 2015 roku ukażą się jeszcze dwa tomy: jeden zawierać będzie tłumaczenia znaczących tekstów ze współczesnej socjologii literatury, drugi, oparty w dużej mierze na ustaleniach niniejszego raportu, stanowić będzie podręcznik akademicki wprowadzający w literaturę polską ostatniego dwudziestolecia.

Piotr Marecki

Wnioski ogólne

Przedstawione dalej wnioski są wynikiem naukowego badania uniwersum literatury polskiej po 1989 roku (zarówno struktury społecznej, jak i zachowań głównych aktorów) narzędziami socjologicznej teorii Pierre’a Bourdieu i dotyczą wykonanych operacji badawczych: analizy pozycji pola literackiego w odniesieniu do innych obszarów życia społecznego, analizy wewnętrznej struktury pola literackiego oraz genezy habitusów pisarzy i pisarek. Jak zasugerowano we wstępie, opierając się na zgromadzonych materiałach empirycznych oraz badaniu archiwów, zespół dokonał rewizji niektórych założeń metodologicznych francuskiego socjologa. Koncepcja pól społecznych Pierre’a Bourdieu zastosowana w polskim kontekście nadaje się jednak bardziej do analizy i opisu procesów, które odpowiadają za pozycjonowanie w obrębie danego obszaru dzieł oraz instytucji literackich, niż do badania samych producentów (przede wszystkim autorów i autorek) oraz warunków, w jakich tworzą oni literaturę. Tymczasem podwójne życie polskich pisarzy i pisarek (wielokrotnie przywoływana w raporcie dwuetatowość) ma fundamentalny wpływ na strukturę całego pola literackiego.

Heteronomizacja pola literackiego

Badanie ujawnia postępującą heteronomizację pola literackiego, co wywołuje efekt „subwersji logiki pola”. Płynność kryteriów właściwych polu produkcji kulturowej sprawia, że trudno mówić o spójnych literackich obiegach komunikacyjnych czy kanałach dystrybucji prestiżu. Świadomość wpływu czynników ekonomicznych na strukturę pola literackiego rozwija się powoli. Pierwsze dziesięciolecie po transformacji ustrojowej to czas, kiedy ekonomiczne impulsy heteronomizujące są nie tyle negowane, ile raczej ignorowane.

Jeśli w przypadku podmiotów instytucjonalnych owa świadomość zaczyna wzrastać już w latach dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku, to gdy mowa o indywidualnych aktorach społecznych wciąż jeszcze mamy do czynienia z intuicyjnym stosunkiem do ekonomii w uniwersum literackim. Analiza pola wydawniczego wykazała również, że wśród aktorów na stanowiskach kierowniczych i zarządzających dominują osoby z wykształceniem humanistycznym. Znaczące są – zacytowane w raporcie – wypowiedzi rozmówców, w których uwidacznia się, że aktorzy z pola wyraźnie bronią się przed osobami z innych obszarów, ekonomii czy marketingu, a jednocześnie wskazują na doszkalanie się w zakresie wiedzy ekonomicznej. W związku z krótkim okresem istnienia pola osoby z tak zwanym twardym wykształceniem z dziedziny ekonomii nie miały dotychczas dostępu do zarządzania i sterowania najważniejszymi firmami wydawniczymi. Zatem obserwowany proces przesunięcia w kierunku heteronomicznym odbywa się bez otwarcia się podmiotów na ekonomię czy marketing; taka wiedza zachęca do stawiania tez o przejściu humanistów na stronę ekonomii.

Innym argumentem popierającym wniosek o przesunięciu ku heteronomii jest pojawienie się nowych aktorów w polu (agenci literaccy, specjaliści PR, redaktorzy prowadzący). Wszystkie funkcje określone tu jako nowe, czyli takie, które nie istniały w polu przed 1989 rokiem, to stanowiska balansujące na granicy między heteronomią i autonomią. Warto zaznaczyć, że nowi aktorzy w polu wypowiadają się w imieniu obszaru heteronomii (ingerencja w wizerunek pisarza lub pisarki, także dzieła).

Przesunięcie uniwersum wydawniczego w kierunku heteronomii wpływa na samookreślenie się aktorów pola. O ile w przypadku oficyn podział na podmioty zdominowane i dominujące pozostaje zasadny, o tyle przestaje on obowiązywać przy badaniu habitusu pisarzy i pisarek. Jeżeli w części dominującej pola wydawniczego habitus wydawców istnieje i jest dla nich wspólny, to gdy analizie poddana zostaje część heterodoksyjna, a więc ta, która – jak zostało udowodnione – napędza grę w polu, ujawnia się zjawisko dwuetatowości (charakteryzujące też sytuację autorów i autorek). Uwidacznia się tu kolejny fenomen – odróżniający wyniki przeprowadzonych badań od tych uzyskanych przy analizie pola o dłuższym stażu – niedoformowanie habitusu literackiego, które wynika z nacisku sił heteronomicznych pola literackiego na podmioty działające w jego obrębie, a nawet więcej: świadczy o tym, że siły heteronomiczne (rynek, media, władza polityczna) przeważają nad autonomicznymi. Owe spostrzeżenia dotyczą całego uniwersum, choć różnie ujawnia się to przy analizie zachowań poszczególnych graczy pola.

Ekspansja pola mediów, gospodarki i władzy politycznej

Według Pierre'a Bourdieu autonomia pola literackiego jest możliwa wyłącznie w warunkach gospodarki wolnorynkowej. Niezbędne są bowiem czynniki heteronomizujące w postaci swobodnej cyrkulacji kapitału ekonomicznego, które aktorzy negocjują, wytwarzając efekt autonomii właściwego im obszaru społecznego. W przypadku polskiego pola produkcji kulturowej owe ekonomiczne czynniki heteronomizujące pojawiły się po 1989 roku, stymulując szereg przemian (zmiana sposobów funkcjonowania wydawnictw, sposobów dystrybucji, pojawienie się nowych – polskich i zagranicznych – graczy na rynku, poszerzenie oferty wydawniczej, zmiana relacji między wydawcami a pisarzami i pisarkami). Wiąże się to z czterdziestokrotnym zwiększeniem liczby wydawnictw po 1989 roku, przy czym większość z nich nastawiona jest na szybki zysk, co sytuuje je w silnie zheteronomizowanym obszarze pola literackiego.

Jak wynika z analizy, w procesie heteronomizacji znaczącą rolę odgrywa ekspansja pola mediów, która zmienia status pisarza i pisarki w obiegu społecznym (w latach dziewięćdziesiątych minionego wieku twórcy występowali w charakterze autorytetów intelektualnych, w późniejszym okresie – jako komentatorzy rzeczywistości w jej różnych wymiarach, od społeczno-politycznego po egzystencjalny). Co więcej, pole dziennikarskie przekształca także właściwą polu literackiemu hierarchię wyznaczającą miejsce jednostkom i instytucjom dominującym. Coraz częściej nośnikiem władzy staje się kapitał przynoszony z zewnątrz (z innych pól społecznych). Medialne środki konsekracji zaczynają ponadto przeważać nad narzędziami dystrybucji prestiżu właściwymi sferze literackiej. Literatura staje się jedną z wielu form pisania – zaczyna konkurować z tymi Nieliterackimi gatunkami, które z racji prostoty przekazu cieszą się dużym zainteresowaniem sektora konsumenckiego. Walka o środki upowszechniania efektów pracy twórczej skłania aktorów pola produkcji kulturowej do bezkrytycznego przyjmowania charakterystycznej dla mediów logiki temporalnej (szybkość i krótkotrwałość przekazu). Pole mediów wzmacnia również efekt allodoksji (określonym aktorom społecznym przypisuje się wartość, której w rzeczywistości nie mają, ale z racji częstej obecności w mediach zdają się odgrywać w polu rolę dominującą).

Jednym z elementów postępującej heteronomizacji w relacjach z władzą bywa także zjawisko mnożenia się festiwali literackich, które – jak zostało wykazane – nie zawsze świadczy o rosnącej sile i autonomii pola literackiego, lecz bywa również rezultatem wzmożenia się heterogenicznych wpływów, jakim to pole jest poddawane (niekiedy instytucje decydują się na urządzenie tego rodzaju imprez, by pozyskać dodatkowe

środki finansowe na działalność własną). Festiwale w Polsce organizowane są przez różne instytucje (zarówno prywatne, jak i państwowe), zwykle też finansowane są ze środków publicznych (lokalnych i centralnych). Rzadkość stanowią inicjatywy urządzane za pieniądze pozyskane ze źródeł prywatnych. Przeważnie wymienianą przez organizatorów tych imprez motywacją jest promocja czytelnictwa w formie przybliżania odbiorcom najważniejszych zjawisk współczesnej literatury polskiej i zagranicznej. Częsty zabieg w tej perspektywie stanowi umieszczanie literatury w kontekście innych sztuk: muzyki, filmu, teatru, sztuk wizualnych. Mimo otwartości na rozmaite zagraniczne projekty literackie w programach polskich festiwali dominują – z kilkoma wyjątkami – zjawiska lokalne (polscy aktorzy uniwersum literackiego). To ograniczenie naraża instytucje festiwalowe i organizatorów na działanie impulsów heteronomizujących. Jeszcze innym przykładem postępującego uzależnienia od pola władzy jest sposób pozyskiwania środków na aktywność wydawniczą przez małe oraz średnie oficyny (zwykle o strukturze fundacji lub stowarzyszenia, choć nie tylko). Zjawisko to ma wpływ na ich funkcjonowanie (heteronomizacja polityki literackiej) i uzależnia je często od instytucji władzy politycznej (lokalnej i centralnej). Niniejsza obserwacja jest o tyle istotna, o ile ta część pola wydawniczego, odpowiedzialna przecież za dynamikę w polu, pozostaje zależna od publicznych grantów.

Poddanie autonomii pola

Badanie ujawnia również brak wykształcenia mechanizmów obronnych dotyczących autonomii pola. W zgromadzonym materiale empirycznym prawie wszyscy aktorzy wypowiadają się negatywnie o roli, jakości i pozycji krytyki literackiej. Nieufność wobec tego gracza, który mógłby wywierać istotny wpływ na autonomię pola, jest znacząca. W ślad za tymi rozpoznaniem podążają kolejne – analiza obecności nowej literatury w systemie edukacji wykazuje, że dzieła powstałe po 1989 roku są niedostatecznie prezentowane w publikacjach o charakterze podręcznikowym. Ich obecność w programach szkolnych została ograniczona do minimum (przedstawienia tej twórczości – o ile w ogóle się pojawiają – są wyabstrahowane z kontekstu historycznoliterackiego, w którym funkcjonują poszczególni autorzy i autorki). Specjalistyczne czasopisma (adresowane do pedagogów i pedagożek) próbują wypełnić tę lukę, niemniej ich rola ogranicza się do sugerowania tematów i metod, co ostatecznie nie prowadzi do nasycenia programów nauczania treściami związanymi

z nowymi zjawiskami w polu literackim. Szkoła nie rozwija lekturowych nawyków, nie kształci przyszłych odbiorców literatury. Skoro młodzi ludzie nie dysponują odpowiednimi narzędziami poznawczymi, ich możliwości nawiązania „łączności” ze współczesnym uniwersum literatury pozostają ograniczone.

Rezultatem postępującej heteronomizacji, charakterystycznym dla pól o długim trwaniu, jest fuzja oficyn, która w badanym polu ciągle jeszcze stanowi rzadkość, co wiąże się z krótkim okresem jego istnienia. Fenomen ten zaczyna być widoczny dopiero w ostatnich latach (przykłady opisano w raporcie). Zjawisko fuzji wydawnictw dominujących wywołuje odpowiednią reakcję w obszarze ortodoksji: w odpowiedzi na heteronomizujące czynniki ekonomiczne małe i średnie oficyny podejmują współpracę, by razem walczyć o osiągnięcie strategicznych celów oraz zmianę legislacji. Innym efektem jest na przykład wyodrębnienie się kilku subpól (między innymi kryminału, fantastyki, reportażu, literatury cyfrowej czy poezji), które pozostają w relacjach z konkretną częścią rynku książki. Owe nisze czytelnicze rządzą się osobnymi regułami, tworzą w większości własne instytucje (nagrody, festiwale), a nawet ustalają swoje metody konsekracji. Jako najistotniejszą różnicę między polskim polem literackim a polami o dłuższej historii można wskazać pozycję kobiet, które w części dominującej odgrywają ważną rolę jako redaktorki naczelne bądź prezeski zarządu. Kolejnym zjawiskiem zaobserwowanym podczas analizy uniwersum wydawniczego jest fakt, że oficyny stają się częścią szeroko pojętych kreatywnych przemysłów kultury. Bardziej niż o książkach mówi się o kontencie, zamiast wydawania wspomina się raczej o komunikowaniu czy menedżerowaniu, zamiast krytyki mamy opowieść o książce, a zamiast pisarza osobę publiczną.

Niedoformowanie habitusu literackiego

Wspomniane wyłonienie się subpól i ich rozmieszczenie wobec rynku mogłoby sugerować, że ten wycinek pola, którym jest poezja, stanowi jedyny „rezerwar autonomii”. Jednak w kontekście przytoczonych obserwacji o przemianach w uniwersum poetyckim, odnoszących się do rozmaitych form odróżniania się graczy i strategii zajmowania pozycji – nacisk przeniesiono tu z programów estetycznych i etycznych na sposoby funkcjonowania wydawnictw (stosunek do dotacji, charakter umów z autorami i autorkami, rodzaj dystrybucji, formy istnienia w internecie i tak dalej) – postawić można tezę, iż subpole poetyckie nabrało tego charakteru pod wpływem presji pól zewnętrznych. Chodzi mianowicie

o pola rynku, mediów oraz władzy politycznej, które poprzez swoich najważniejszych aktorów, w tym dystrybutorów, media czy instytucje dofinansowujące działalność kulturalną, wywierają wpływ na aktorów pola literackiego, także w jego najbardziej autonomicznym sektorze. Nacisk ten odzwierciedla się w strategiach oficyn przyjmowanych nie tylko wobec pól zewnętrznych, lecz także wobec swoich bezpośrednich konkurentów. W tym sensie więc wewnętrzne pozycjonowanie w subpolu nie odbywa się według kryteriów autonomicznych, ale zapośredniczane jest przez strategie wobec niego zewnętrzne.

Zbadanie reguł wewnętrznych pola, jak również odniesienie go do innych obszarów społecznych pozostaje niepełne bez analizy habitusu pisarzy i pisarek. Uwagę zwraca dość duże, a czasami nawet bardzo duże rozproszenie postaw, opinii i sposobów zachowania się autorów i autorek wobec kwestii fundamentalnych dla ich społecznego funkcjonowania zarówno w ich własnym polu literackim, jak i poza nim. W większości przypadków trudno znaleźć twierdzenie, praktykę, wartość czy przekonanie, które byłoby podzielane przez więcej niż jedną trzecią badanych. I dotyczy to tak podstawowych zagadnień jak: relacje z mediami i z wydawnictwami, stosunek do grupowania się i zrzeszania czy zdanie na temat nagród oraz stypendiów literackich. Czasem wśród autorów i autorek, z którymi przeprowadzono wywiady, nie ma żadnej opinii, którą popierałoby więcej niż 10–20% rozmówców⁴. Oczywiście, różnorodność jest podstawowym faktem społecznym i sama w sobie nie dziwi. Zaskakuje raczej pojawianie się tego typu rozbieżności w odniesieniu do absolutnie zasadniczych kwestii determinujących funkcjonowanie pewnej grupy zawodowej. Być może jest to spowodowane szczególnym charakterem owej grupy. Różnorodność i odmienność

4 Warto tu dodać, że główna metoda wybrana do badania habitusu literackiego pisarzy i pisarek – a mianowicie wywiad – sama w sobie nie sprzyja ujawnianiu się koherencji grup i postaw. Pod tym względem tak zwana kafeeteria, czyli zbiór pytań z zestawem gotowych odpowiedzi, z których trzeba wybrać jedną, daje o wiele spójniejsze wyniki. Błędem byłoby jednak stwierdzenie, że rozpoznane rozproszenie postaw i opinii w środowisku literackim stanowi rezultat podjętych decyzji metodologicznych. Można by nawet argumentować, że o wiele silniejsze artefakty powstałyby przy wykorzystaniu metody pytań zamkniętych (zwłaszcza ze względu na eksploracyjny w dużej mierze charakter analizy). Otwarta forma wywiadu nie wymusza koherencji w takim stopniu jak na przykład kafeeteria, nie przeszkadza jednak również w jej ujawnieniu się, jeśli tylko istnieją ku temu obiektywne przesłanki. Dobrą metodą dalszego przetestowania otrzymanych wyników byłyby grupowe wywiady zogniskowane (tak zwane grupy fokusowe), podczas których można by zweryfikować słuszność najważniejszych wniosków z wcześniejszego etapu analizy. Niestety ze względów organizacyjnych wykonanie takich badań nie było możliwe i pozostaje tematem do podjęcia w innym projekcie badawczym.

są w środowisku artystycznym wartościami samymi w sobie, tak więc rozbieżność stanowisk wśród pisarzy i pisarek nie powinna zaskakiwać. Niestety brak tu materiału porównawczego, ponieważ podobne badania nie zostały przeprowadzone w żadnym innym środowisku artystycznym. Niemniej na podstawie przedstawionych analiz z dużą pewnością można stwierdzić, że nie istnieje coś takiego jak wyraźnie wyodrębniony habitus literacki. Oznacza to, iż wybory i strategie życiowe badanych autorów i autorek determinuje przede wszystkim coś innego niż fakt zajmowania się literaturą. To niedoformowanie habitusu literackiego pośrednio świadczy również o dużym nacisku sił heteronomicznych wobec pola literackiego na podmioty działające w jego obrębie, a nawet więcej: wskazuje na to, że siły heteronomiczne (rynek, media, władza polityczna) przeważają nad autonomicznymi. W interesującej nas perspektywie wiąże się to głównie z podwójnym życiem twórców (posiadanie w przypadku prawie 100% rozmówców dodatkowego zawodu wynikające z niemożności utrzymania się z uprawiania literatury), czyli z ich zanurzeniem nie tylko w polu literackim, lecz także w innych polach. Jeśli taka hipoteza okazałaby się słuszna – a na jej korzyść przemawia również wiele faktów zdiagnozowanych na innych etapach całego projektu badawczego – oznaczałoby to, że można lepiej zrozumieć społeczne zachowania, wybory oraz postawy pisarzy i pisarek, jeżeli spojrzeć na nich nie jak na osoby przede wszystkim uprawiające literaturę, ale z jakiejś innej perspektywy, na przykład jak na dziennikarzy, nauczycieli, badaczy akademickich i tak dalej. Mówiąc inaczej: osoba tworząca literaturę i zatrudniająca się jednocześnie w agencji reklamowej będzie miała więcej wspólnego z pozostałymi pracownikami owej agencji niż z innymi pisarzami i pisarkami; analogiczne przykłady można by mnożyć. Jest to oczywiście teza, której weryfikacja wymaga przeprowadzenia osobnych, zakrojonych na szeroką skalę badań.

W wielu istotnych kwestiach poeci oraz prozaicy reprezentują zdecydowanie odmienne opinie, postawy oraz normy. Tradycja estetyczna nauczyła nas, że po pierwsze istnieje coś takiego jak literatura, po drugie że jest to pewne spójne pole działań, również tych o charakterze społecznym, i po trzecie że składa się na nią między innymi poezja oraz proza, a jednak z omówionych powyżej badań habitusu autorów i autorek wyłania się nieco odmienny obraz. W sensie socjologicznym nie ma czegoś takiego jak literatura. Są dwie różne praktyki, dwa różne sposoby istnienia w społeczeństwie dwóch różnych grup ludzi, z których wszyscy co prawda parają się artystycznym używaniem języka, ale poza tym dzieli ich właściwie wszystko, w tym na przykład stosunek do mediów, rynku książki, krytyki literackiej czy też sposób pracy.

Polscy pisarze i pisarki są bardzo kiepsko zorganizowani i nie dysponują właściwie żadnymi narzędziami do walki o materialną autonomię nie tyle nawet pola literackiego, ile przede wszystkim swoich własnych egzystencji. Słabość tej organizacji na poziomie praktycznym objawia się omówionym powyżej zasadniczo negatywnym stosunkiem do wszelkiego rodzaju grup czy stowarzyszeń literackich (tworzonych na podstawie kryteriów estetycznych bądź pragmatycznych). To znamienne, że na pytanie, jak powinna wyglądać idealna oficyna, tylko dwie osoby zaproponowały coś na kształt spółdzielni twórców, która redystrybuowałaby większą niż obecnie część dochodów z działalności wydawniczej pomiędzy autorów i autorki książek. Równie marnie przedstawia się przygotowanie mentalne pisarzy i pisarek do podjęcia jakiegokolwiek konfrontacji z siłami heteronomicznymi wobec pola literackiego. Niepochlebne zdanie na temat krytyki, mogącej stanowić silną siłę autonomizującą pole, to jeden z przejawów owej słabości. Objawia się ona również w niezbyt powszechnej znajomości reguł funkcjonowania rynku książki jako struktury gospodarczej (problem praw autorskich, regulacji zapisywanych w umowach z twórcami, sposobów podziału zysku ze sprzedaży książek między wydawców, dystrybutorów i księgarzy i tym podobne). Innym ograniczeniem o habitualnym charakterze jest stosunek pisarzy i pisarek do ich własnego środowiska, który oscyluje między obojętnym a skrajnie negatywnym⁵. Nie ma żadnej potrzeby dyskursywnego dyscyplinowania twórców z zewnątrz ich własnego – ponoć – pola (choć taka konieczność zachodzi na przykład w przypadku pielęgniarek, górników, nauczycieli czy przedstawicieli innych grup zawodowych). Twórcy skutecznie kontrolują się sami. Zachowanie to pozostaje bardzo trudne do wytłumaczenia z punktu widzenia Bourdieu'owskiej ortodoksji, bowiem częścią *illusio* jest w każdym polu gotowość do obrony istnienia tego pola, również poprzez żądania polepszenia materialnej

5 Nie było to więc niczym zaskakującym, że gdy Kaja Malanowska zaprotestowała publicznie przeciwko niskim zarobkom twórców, pierwsze pacyfikujące ją głosy nie rozległy się wcale ze strony osób, które konkurują z autorami i autorkami o podział zysków ze sprzedaży książek (wydawców, drukarzy, hurtowników, księgarzy, korektorów czy redaktorów), tylko padły z ust jej kolegów po piórze – Jacka Dehnela, Jakuba Żulczyka oraz Krzysztofa Vargi (ten ostatni wykorzystał przy tym swoją uprzywilejowaną pozycję dziennikarza i redaktora „Gazety Wyborczej”). Mając w pamięci *Męską dominację* Pierre'a Bourdieu, trudno również nie zwrócić uwagi na genderowy aspekt całej sytuacji: oto trzech mężczyzn, prymusów neoliberalnego fundamentalizmu rynkowego, frenetycznie pacyfikuje jedną lewicową czarownicę.

kondycji jego głównych graczy. Literatura okazuje się zatem tak słabym polem (o ile w ogóle nim jest), że nie potrafi zabezpieczyć nawet podstawowych kwestii decydujących o jej materialnym trwaniu.

Grzegorz Jankowicz
Piotr Marecki
Alicja Pałęcka
Jan Sowa
Tomasz Warczok

Wykaz literatury

Bourdieu, Pierre. 2001. *Reguły sztuki: Geneza i struktura pola literackiego*.

Tłum. Andrzej Zawadzki. Kraków: Universitas.

Stekiewicz, Lucyna. 2009. *Szkice z „ziemi niczyjej”, czyli z socjologii literatury*.

Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

Cytowanie:

Grzegorz Jankowicz, Piotr Marecki, Alicja Palęcka, Jan Sowa, Tomasz

Warczok, *Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre’a Bourdieu*,

„Praktyka Teoretyczna” nr 1(11)/2014, [http://www.praktykateoretyczna.](http://www.praktykateoretyczna.pl/PT_nr11_2014_Socjologia_literatury/00.zamiast_wstepu.pdf)

pl/PT_nr11_2014_Socjologia_literatury/00.zamiast_wstepu.pdf (dostęp

dzień miesiąc rok)